

Sygn. akt XVII Ka 965/15

# WYROK

**W IMIENIU**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Kawula

Sędziowie: SSO Jerzy Andrzejewski (spr.)

SSO Agata Adamczewska

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2015 r.

sprawy A. K.

oskarżonego z art. 57 § 1 kks

na skutek apelacji wniesionej przez Urząd Skarbowy (...)

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 5 sierpnia 2015 r.

w sprawie sygn. akt II W 1199/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Agata Adamczewska Dariusz Kawula Jerzy Andrzejewski

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2015 roku, Sąd Rejonowy w Lesznie uniewinnił oskarżonego A. K. od postawionego mu zarzutu popełnienia dwóch wykroczeń skarbowych z art. 57 § 1 k.k.s. (k. 677).

Od powyższego wyroku apelację wywiódł oskarżyciel publiczny, w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucając sądowi I instancji naruszenie prawa materialnego tj. art. 1 § 3 k.k.s. poprzez uniewinnienie A. K. od zarzuconych mu czynów, co jest nieadekwatne do popełnionych przez niego czynów, w szczególności do posiadanej przez niego wiedzy w zakresie obowiązków regulowania oraz terminów realizowania należnych podatków z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, jak również umyślnego uchylania się od dopełnienia tego obowiązku.

W konkluzji apelujący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W odpowiedzi na apelację, oskarżony wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

**Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się być bezzasadną.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż zarzut postawiony przez skarżącego został sformułowany wadliwie. Z treści tego zarzutu oraz z uzasadnienia środka zaskarżenia wynika, że autor apelacji kwestionuje ustalenia faktyczne w zakresie istnienia strony podmiotowej tj. zamiaru. Oczywistym jest, iż zamiar sprawcy jest faktem ze sfery psychicznej i podlega takiemu samemu dowodzeniu jak okoliczności z zakresu strony przedmiotowej przestępstwa. Nawet jednak prawidłowo postawiony zarzut nie mógłby doprowadzić do podważania zaskarżonego orzeczenia.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia, a jakich udowodnić nie można było. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Czynność sprawcza zarzuconego oskarżonemu wykroczenia z art. 57 § 1 k.k.s. polega na niewpłaceniu podatku w terminie. Jak jednak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, prawnokarnie relewantne jest jednak nie każde zachowanie mające kwalifikację niewpłacenia, ale tylko takie, które posiada kwalifikację uporczywego. Na gruncie prawa karnego przyjmuje się, że uporczywość oznacza powtarzające się uchylanie, zabarwione przy tym ujemnie z powodu złej woli sprawcy, zakłada więc wielokrotność zaniechania i to w sytuacji gdy mimo że ma on obiektywnie możliwość wykonania obowiązku, nie dopełnia go, ignorując swój obowiązek. Dla realizacji ustawowych znamion wykroczenia skarbowego z art. 57 § 1 k.k.s. konieczne jest, aby sprawca posiadał możliwość zachowania się zgodnie z normą nakazującą mu wykonanie obowiązku. Warunek ten nie jest bynajmniej charakterystyczny tylko dla rzeczonoego wykroczenia skarbowego - dotyczy on każdego czynu polegającego na zaniechaniu. Nie można bowiem oczekiwać wypełnienia obowiązku od kogoś, kto obowiązku takiego nie jest w stanie wykonać (impossibilium nulla obligatio est - nikt nie jest zobowiązany do niemożliwego). Taki pogląd wyraził G. Łabuda ( [w:] Kardas Piotr, Łabuda Grzegorz, Razowski Tomasz, Kodeks karny skarbowy. Komentarz. WKP 2012) i Sąd w niniejszym składzie w pełni go podziela.

Można tu wyróżnić cztery rodzaje zachowań:

- 1) pierwszy, wynikający z zawinionego braku środków pieniężnych na zapłatę podatku,
- 2) drugi, wynikający z niezawinionego braku środków pieniężnych z jednoczesnym brakiem możliwości ich uzyskania na terminową zapłatę podatku,
- 3) trzeci, wynikający z niezawinionego braku środków pieniężnych z jednoczesną możliwością ich uzyskania, jednak kosztem zachowania niezgodnego z regułami racjonalnego postępowania w działalności gospodarczej (niespełniające modelu racjonalnie postępującego przedsiębiorcy),
- 4) czwarty, wynikający z niezawinionego braku środków pieniężnych z jednoczesną możliwością ich uzyskania zgodnie z regułami racjonalnego postępowania w działalności gospodarczej (spełniające model racjonalnie postępującego przedsiębiorcy).

Tylko pierwszy i czwarty rodzaj zachowań realizuje znamiona wykroczenia skarbowego uporczywego niewpłacenia podatku. Zachowania opisane jako drugie w kolejności nie spełniają modelu czynu w prawie karnym, pozostają one w obszarze działania zasady impossibilium nulla obligatio est.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją opisaną w punkcie 2. A. K. padł ofiarą splotu nieszczęśliwych okoliczności tj. wypadku samochodowego, który spowodował konieczność natychmiastowej zapłaty z tytułu umowy leasingu oraz sporu wynikającego ze zobowiązań umownych, co łączyło się z wszczętą egzekucją komorniczą i

niemożnością zaspokojenia wszystkich kierowanych pod jego adresem roszczeń. Jednocześnie z uwagi na uprzedni błąd księgowy, był zobowiązany do zapłaty wyższej kwoty podatku dochodowego. Zgodzić się należało z Sądem Rejonowym, że takie nagłe okoliczności spowodowały poważne zaburzenie płynności finansowej i obiektywnie uniemożliwiły zapłatę podatku w terminie.

Fakt przypisania przez Sąd cywilny częściowego przyczynienia się oskarżonego do zaistnienia szkody wyrządzonej przez J. S. również w żadnym razie nie może świadczyć o istnieniu zamiaru. Kwestia przyczynienia obejmuje bowiem również niedochowanie należytej staranności, co jak wiadomo jest znamieniem nieumyślności, a nie umyślności i to w postaci szczególnej kierunkowej.

Jednocześnie, co słusznie podkreślił oskarżony w odpowiedzi na apelację (pismo zatytułowane „pismem dodatkowe wyjaśnienia w sprawie”) w okresie od sierpnia 2012 r. do kwietnia 2013 r. wpłacił on na rachunek zajęty przez organ skarbowy kwotę przeszło 315.000 zł, w sytuacji, gdy zaległość wskazana w zarzutach postawionych oskarżonemu wynosiła 319.431 zł. Były to kwoty wpłacane całkowicie dobrowolnie, oskarżony zaś wiedział, że wszystkie te wpłaty zostaną zajęte przez urząd skarbowy – co wynikało z ustnej ugody zawartej z Urzędem Skarbowym, na mocy której zwolniony został rachunek firmowy oskarżonego w (...), a zajęty właśnie ten, nowo założony rachunek w (...) S.A. O ile więc istotnie oskarżony nie wpłacał w terminie podatku, to jednak czynił wszystko by powstające zaległości uregulować.

Oskarżyciel nie wykazał przy tym, aby oskarżony miał świadomość tego, że wpłaty te zostały zaliczone na należności inne niż wskazywane w niniejszym postępowaniu. Wbrew stanowisku oskarżyciela nie sposób więc mówić o celowym niezaspokajaniu roszczeń państwa wobec A. K., który wyjawiał cały swój majątek, umożliwiając jego zajęcie, a jednocześnie regularnie dokonywał wpłat na rachunek bankowy podlegających zajęciu przez urząd skarbowy. Zdaniem Sądu Okręgowego to właśnie z transakcji wskazanych na str 3 apelacji, z których należności nie były zajęte (co przyznaje apelujący) oskarżony dokonywał owych dobrowolnych wpłat na konto bankowe, zaś jedynym jego błędem było brak uczynienia zastrzeżenia co do sposobu ich zaliczenia na poczet należności podatkowych.

Konkludując, treść apelacji w zasadzie sprowadza się nie do wykazania błędów logicznych Sądu I instancji, lecz to odmiennej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, co jak wiadomo jest dalece niewystarczające do podważania zaskarżonego orzeczenia. Analizując całokształt okoliczności sprawy, Sąd Odwoławczy nie miał wątpliwości, iż dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne były prawidłowe, a ocena materiału dowodowego pozostawała pod ochroną art. 7 k.p.k. Stanowczo należy wskazać, że trafności tych ustaleń i prawidłowości oceny dowodów autor apelacji nie zdołał w żaden sposób podważyć. Tym samym, zarzuty apelującego sprowadzały się li tylko do polemiki z dokonaną przez Sąd I instancji oceną materiału dowodowego. Podkreślić należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu. Zarzut ten nie może sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo). W ocenie Sądu Odwoławczego, apelujący przestawił jedynie „swoją wersję” oceny materiału dowodowego, nie podważając tej dokonanej przez Sąd I instancji.

O kosztach orzeczono, jak w punkcie 2 wyroku, zgodnie z treścią art. 632 pkt. 2 w zw. z art. 634 k.p.k.

Agata Adamczewska Dariusz Kawula Jerzy Andrzejewski